

HYMN PODCHORAŻEGO – CHEMIKA

kmdr ppor. rez. Jerzy NEUKAMPF



Pozwólcie Szanowni Czytelnicy, że powrócę do mojego wcześniejszego artykułu (patrz „Biuletyn....”, Nr 4/2008, Bałagan w „Naszej Klasie”, s. 85), w którym na marginesie tematu głównego informowałem o miłym zwyczaju spotykania się po latach absolwentów WSOWChem im. Stanisława Ziaji, promocja 1975.

Przeżyliśmy tych absolwenckich zjazdów naszego rocznika kilkanaście, spotykając się – wraz z naszymi małżonkami – za każdym razem w innej miejscowości. Po wielu latach można zaryzykować twierdzenie, że wytworzył się pewien rytuał, obyczaj, być może nawet ceremoniał ich uroczystego rozpoczynania. Zawsze o godzinie 20.00 pierwszego dnia spotkania, rozpoczynając uroczystą kolację, śpiewaliśmy „Hymn Podchorążego”.

Ta znana nam od wczesnych czasów podchorążackich piosenka, jako przeróbka „Więc pijmy wino szwoleżerowie” wielokrotnie stanowiła swoiste spoiwo łączące, dodając otuchy i pocieszając skołataną serca i podchorążackie głowy w szczególnie stresujących sytuacjach życia wojskowego.

Po latach, kiedy już jako starsi, poważni panowie śpiewaliśmy ją w czasie naszych spotkań, zauważaliśmy, że jej słowa są, delikatnie rzecz ujmując mało ambitne, zbyt uniwersalne w swojej wymowie, nie nawiązują do naszej profesji, nie wspominają naszej uczelni, ani też miejsca studiów. Zakłopotanie było szczególnie widoczne i krępujące, kiedy śpiewający dochodzili do zwrotki rozpoczynającej się od słów: „Sierżantów zgraja ...”. Jeśli dodamy do tego, że słuchaczami naszego śpiewu – poza naszymi małżonkami – była zwykle obsługa lokalu, to pospolicie rzecz ujmując, „obciach” był ewidentny.

Postanowiłem zmierzyć się z tym problemem. Przeszukałem Internet, znalazłem kilka różnych tekstów podchorążackiego hymnu, zauważając w niektórych, elementy charakterystyczne dla danego rodzaju wojsk i przygotowałem na kolejne spotkanie absolwentów (odbyło się w dniach 30.04-03.05.2011 roku w Ośrodku Wczasowym WITKA, a organizatorem był kolega Kazimierz Kuźnicki – przyp. aut.) nowy, częściowo przerobiony tekst hymnu, który dotyczy tylko podchorążych chemików.

Na prośbę Redaktora Prowadzącego „Biuletyn Stowarzyszenia Chemików Wojskowych RP” Andrzeja Leosza zgodziłem się na jego publikację, ta miała mieć miejsce w 2014 roku. W tym miejscu uzupełniam – z różnych względów nie doszła jednak do skutku. Dzisiaj nie ma wśród nas Andrzeja, jednak tekst tego artykułu nie zaginął. Jego następca, Zbyszek Guz, zwrócił się do mnie z prośbą o jego autoryzację, która polegała jedynie na dopisaniu tych dwóch zdań. Dodam jeszcze, że dzięki uprzejmości oraz prywatnego zlecenia, zrealizowanego przez Andrzeja Rycharskiego, naszego kolegi – Promocja 1975, uzyskaliśmy oprawę wizualną i mu-



Uśmiech spod maski

zyczną naszego hymnu, w ten sposób nie musimy śpiewać go a capella, a śpiewając, oglądamy nasze podchorążackie i zjazdowe zdjęcia!

Zanim zapoznacie się Państwo z moją „twórczością” proszę o przyjęcie do wiadomości, że jest to tylko skromna próba zmiany poprzedniego tekstu oraz tytuł do dalszych, być może ciekawszych zmian tekstu, do czego Państwa, na łamach „Biuletynu, gorąco zachęcam.

*Więc pijmy zdrowie podchorążowie niech smutki prysną w rozbitym szkle
Gdy wyjedziemy nikt się nie dowie czy dobrze było nam czy źle } x 2
W domu została piękna dziewczyna złamane serce się do niej rwie
Mamy tu w zamian sarin i soman, na które mówią „Be-cS-Te” } X 2*

*Pijmy więc wino podchorążowie póki w krakowskiej „Baryłce” jest
Niech wszyscy widzą tu w „Centusiowie”, że podchorąży też ma gest } x 2
Trudno pogodzić studenckie życie z regulaminem „łamaczem dusz”
Gdy zamiast luzu mundur i musztra, beztroski życia nie znasz już } x 2*

*Więc pijmy wino podchorążowie, stawiajmy dzbany gdy żołdu dość
Za cztery lata pociąg nadjedzie, Kraków zobaczysz jako gość } x 2
Inżynierowie, podporucznicy Wawel żegnajcie bo nadszedł czas
Jedziemy w Polskę jako chemicy, królewskie miasto będzie w nas } x 2*

*Pijmy więc wino podporucznicy, krakowskich wrażeń zostaje moc
Będziemy wracać tu wspomnieniami, na poligonach w każdą noc } x 2
Gdy już będziemy oficerami, chemii wojskowej tajniki znać
Podchloryn mieszać, iperyt badać, etanol z kolby w gardła lać } x 2*

*Kiedyś po latach gdy się spotkamy uczelni naszej wspominać czar
Podchorążego hymn zaśpiewamy, radości będziem czerpać dar } x 2
A gdy będziemy emerytami w stanie spoczynku będziem żyć
Wnukom relację ze służby zdamy jak to chemikiem honor być } x*

Słowa – przeróbka – Jerzy Neukampf
Melodia – „Więc pijmy wino, szwoleżerowie”.

